MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 4. Warszawa, Kwiecień 1933. Rok XII.

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik“ oraz „Rocznik“. Prenumerata dla niezłonków na „Miesięcznik“ wynosi rocznie w kraju: zł. 18, — zagranicą: zł. 20.

Członkowie Oddz. Lw. winni wpłacać na konto P. K. O. № 153.091, członkowie Oddz. Warsz. oraz niezłonkowie na konto P. K. O. № 21.621.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem: Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Panowie z Tomic*.

Na malowniczej wyżynie poznańskiej, pokrytej ongiś gęstym borem i siecią wesołych jezior, o 28 kilometrów od Poznania, między miastami Stęszewem i Bukiem, leży wieś Tomice gniazdo rodu Tomickich.

Jadąc znakomitą szosą od Stęszewa, mijamy najpierw jedno duże jezioro—Stęszewskie, dalej dwa mniejsze i niewielki dzisiaj las iglasty, poczem na 6-ym kilometrze, otwiera nam się wprawo od drogi widok na Tomickie jezioro, otoczone wzgórzami i lasem od północo-wschodu, obrośnięte gęstym szuwarem, przecięte wzdłuż wartkim potokiem Samicy, płynącej od Strykowskiego jeziora ku owym pod Stęszewem.

Nad wygiętym w łuk ku południo-wschodowi jeziorem Tomickiem trzy wsie się rozsiadły, do jednej tomickiej parafji należące: Tomice, Lisówki i Mirosławki.

Z daleka widać czerwoną dachówkę, od białych, gotyckich kształtów kościoła w Tomicach odbijającą, okoloną zielonym bukietem wiekowego starodrzewu i murem, co dawne wieki pamięta. Opodal — plebanja, tonąca w kwiatach, i ku południowi, na wzgórzu, rzucona wieś — niewielka, bo zaledwie około 50 domostw licząca, ale zasobna, bo ziemia tu bogata i urodzajna.

Poniżej plebanji, skąd widać jezioro, za niem górę, las i trzy wsie, w prawo kościół, a wokoło roześmianą w słońcu, wesoło falującą ziemię wielkopolską — rozciąga się ku jezioru obszerna zielona łąka. Tu ongiś stać miał obronny dwór Tomicki, a później do końca XVIII wieku, nim Tomice rozparcelowano, jako własność rządową, pałac ostatnich właścicieli Tomic, książąt Jabłonowskich.

Krainę tę bogatą, rybną i grzybną, rodzajną i urodziwa, tak trafnie opiewa miejscowa muza ludowa:

---

*) Praca niniejsza jest częścią obszerniejszej całości poświęconej działalności biskupa krakowskiego i podkanclerzego Piotra Tomickiego (1464—1535).

„W parafji Tomice
Piękne okolice:
Jeziora i lasy
Kaczki i bekasy,
Rogacze, zające
Co skaczą po łące,
Ryby w obfitości
Dla siebie i gości.
Dziewczęta jak łanie
Mamy i plebanję..."

W tej to wsi swojej rodzinnej, po przodkach z dziada pradziada dziedzicznej

„Ślachcic polski Mikołaj Tomicki
Stawił kościół ale bez wieżyczki..."

Istotnie, kościół tomicki, jednonawowy gotyk polski z połowy XV wieku, przeszło 8 metrów szeroki, a około 25 metrów wysoki[1]) i 30 metrów długi, nigdy wieży nie miał.



fot. Stanisław Brzeziński

KOŚCIÓŁ PARAFJALNY W TOMICACH
ufundowany w r. 1463 przez chorążego poznańskiego Mikołaja Tomickiego

Ufundował go, pod wezwaniem św. Barbary i św. Marji Magdaleny, ówczesny dziedzic Tomic, chorąży poznański Mikołaj, który za zezwoleniem poznańskiego biskupa uzyskuje w r. 1463 wydzielenie go z okolicznemi wsiami z parafji słupeckiej, do której dawniej Tomice należały, w osobną parafję.

Akt fundacyjny parafji tomickiej, za biskupa Jędrzeja Opalińskiego, z roku 1463, (kościół był zapewne zbudowany wcześniej) wpisany potem, w r. 1540, do ksiąg miasta Poznania[2]), warował ówczesnemu proboszczowi Słupcy, ks. Piotrowi z Łucławic, wzamian za trwałe zrzeczenie się wszelkich dochodów z Tomic i Mirosławic—dziesięcinę ze wsi Zabrzezino; skąd wynika, że Mikołaj Tomicki, chcąc w rodzinnej swojej wsi mieć kościół parafjalny, nietylko go zbudował, ale też długie lata własnym kosztem uposażał.

---

[1]) Julius Kohte: „Verzeichniss der Kunstdenkmäler der Provinz Posen" 4 tomy, Poznań, 1896, patrz t. III str. 23. [2]) Akt fundacyjny kościoła parafjalnego w Tomicach, znajdujący się w rękopisie aktów grodzkich poznańskich, w Archiwum państwowem w Poznaniu z roku 1475, plik VII fol. 369, a jego kopja, wraz z protokółem odbiorczym Kurji Archidiecezjalnej Poznańskiej, stwierdzającej wiarogodność dokumentu, w archiwum parafji Tomice w woj. poznańskiem. Akt ten, według oryginału poznańskiego brzmi:

„In Nomine Domini. Amen. Andreas Dei gratia episcopus Posnaniensis ad perpetuam rei memoriam tenore presentium quibus expedit significamus, quomodo ex affectu quam summe ad propagationem

Z dawnego kościoła tomickiego, prócz murów, zachowało się niewiele.

Ostatnia właścicielka Tomic, Dorota z Broniszów ks. Jabłonowska, której grób, wraz z ładnym ale silnie zniszczonym portretem z epoki saskiej, znajduje się w kaplicy książąt Jabłonowskich w kościele św. Trójcy w sąsiednim Stęszewie, odnawiając wewnątrz w 1770 roku[3]) kościół tomicki, nadała mu styl rococo, obniżając sklepienie i wybijając szerokie, duże okna.

Zabytków wewnątrz kościół posiada zaledwie kilka[4]): jeden ciekawy obraz olejny szkoły niemieckiej z XV wieku, na drzewie malowany, wym. 30 × 40 cm — wyobrażający Madonnę z Dzieciątkiem, o wysokiej wartości artystycznej, wymagający gruntownej restauracji, i drugi obraz św. Mikołaja z XV w. ofiarowany przez fundatora do kościoła, zapewne dzieło polskie.

Ładne rzeźbione ołtarze renesansowe z pięknemi figurami w głównym ołtarzu są z początku XVII wieku.

Najcenniejsze zabytki kościołka Tomickiego[5]) to dwa nagrobki fundatora — chorążego poznańskiego — Mikołaja.

Divini cultus gerimus, cupientes ex certis legitimis causis Ecclesiam Parochialem in Thomycze villa diocesis nostrae de novo plantare, erigere et fundare, volentes etiam providere, ne ecclesia parochialis in Słup, villae mensae nostrae episcopalis ad quam dictae Tomicze, iure parochiali pertinebant, exinde ne paupertaretur et ut rectores eius pro tempore existentes veluti in antea debitae possint contentari, de venerabilium fratrum nostrorum, prelatorum et canonicorum ecclesiae nostrae Posnaniensis consilio, voluntate et ratihabitione, eidem ecclesiae in Słup et eius pro tempore ministris ex contentatione pro iure parochiali, nec non decimis, missalibus, mensalibus, oblationibus aliis quibuscunque oboedientionibus ad ipsam ecclesiam in Słup in villis Tomicze et Miroslawicze pertinentibus et spectantibus, consensu honorabilis Petri de Luczlawicze rectoris parochialis ecclesiae ibidem in Słup, speciali ad id accedente fertones deci males (!) mensae nostrae episcopalis in villa Zaprzezino totaliter et integrae dedimus, donavimus, adiunximus, asscripsimus, inviseramus et incorporamus perpetuo et in aevum totaliter et integre decernentes ipsos fertones eximere et perpetuo ad dictam ecclesiam parochialem in Słup et eius pro temporo ministros seu sive rectores pro tempore existentes spectare et spectasse debere pleno iure et hoc specialiter expresso, quod dictae villae, videlicet Thomicze et Miroslavicze cum omnibus et singulis decimis mensalibus, missalibus, oblationibus ac aliis quibuscumque obventionibus in ipsis villis ad dictam ecclesiam in Słup pertinentibus et rectoribus eius solvi solitis a iure parochiali, ac quavis solutione ac censuatione ecclesiae praedictae in Słup et rectorum eius pro tempore existentium solutae erunt ac libere et in perpetuum exemptae, et ut omnia et singula praemissa illesa, robur perpetuae obtineant, firmitatis sigilla nostra et venerabilis capituli nostri Posnaniensis praesentibus, sunt subappensae. Datum Posnaniae in loco capitulari sabbatho ante dominicam Reminiscere proximo anno Domini millesimo quadringentesimo sexagesimo tertio. Praesentibus ibidem venerabilibus et honorabilibus dominis: Adam de Dambrowa decano, Nicolao de Blumboczerz (!) archidiacono, Nicolao de Sobota custode vicario in spiritualibus et officiali generali, Jacobo de Wyganowo decretorum doctore scholastico, Nicolao Scudla Srzemensi, Vincentio de Strzałkowo Pczevensi archidiaconis, Petro de Bnin cancellario, Clemente de Drzewicza, Mathia de Minori Czesnino, Joanne de Twardowo, Joanne Wiskole de Kawcze, Sandvigio (!) de Sobotha, Petro Bardski, Andrea de Rogalino, Nicolao de Costen decretorum doctore, Stanislao de Pleszewo, Gregorio de Skoki, Jacobo de Dominikowicze, Barnardo de Burczkowo magistro, Dobrogostio de Sierakowo, Joanne de Popowo, Hectore de Koziemino et Wladislao de Posnania prelatis et canonicis Posnaniensis, ad sonum campanae capitulariter congregatis"

Dość dziwnem jest, iż w pełnym tekście tego dokumentu, nie mamy żadnej wzmianki o fundatorze kościoła parafjalnego, być może dlatego, iż mamy tu do czynienia z dokumentem czysto kościelnym, mającym jedynie na celu uregulowanie pretensji proboszcza Słupeckiego w stosunku do nowoutworzonej na jego dawnem terytorjum parafji.

[3]) Cezary Biernacki: artykuł „Tomice" na str. 354 tomu XV Wielkiej Encyklopedji Orgelbranda. [4]) Józef Łukaszewicz: „Krótki opis historyczny kościołów parochjalnych w dawnej djecezji poznańskiej", 2 tomy, Poznań 1858 r. (p. t. 1 str. 259). [5]) Dr. Mieczysław Orłowicz: „Przewodnik po Poznańskiem", Lwów, 1921 r. str. 157.

Pierwszym z tych zabytków (fot. 1), to znajdujący się po lewej stronie od głównego wejścia, koło chóru, nagrobek kamienny, jaki zmarłemu chorążemu poznańskiemu wystawiła żona, Anna z Szamotulskich, czego dowodzi jej herb Nałęcz obok herbu Tomickich—Łodzia. Poniżej, w rogach dolnych płyty, mamy jeszcze dwa herby: z lewej strony Jastrzębiec, zapewne klejnot rodowy babki ojczystej, z prawej strony Leliwa, zapewne babki macierzystej.

Nagrobek ten, dobrze zachowany, wymiaru 2 mtr. 20 cm. × 1 mtr. 35 cm. z białego piaskowca, wyobraża chorążego poznańskiego, Mikołaja Tomickiego, w postaci stojącej, en face, w pełnej zbroi, w pancerzu i nagolennikach, w ciżmach żelaznych na nogach. Na głowie ma, charakterystyczną dla pomników przejściowych z gotyku w renesans, czapkę okrągłą. Prawa ręka obrócona dłonią do góry z palcami rozszczepionemi. Lewa—wsparta w bok. Obok wbite w ziemię długie drzewce od chorągwi. Sądząc z tego pomnika, Mikołaj Tomicki urodą się nie odznaczał, lecz miał pewną dostojność oblicza, która specjalnie cechowała jego syna — biskupa Piotra. Twarz ma Mikołaj Tomicki na tym pomniku podłużną, uszy nieco odstające; nos musiał być duży— co widać z nasady na płaszczyźnie twarzy i dosyć długi, został jednak odbity i bez charakteru dorobiony z gipsu. Jest oczywiście za krótki i za okrągły, co nie harmonizuje z ogólnym wyrazem. Twarz, zwyczajem renesansowym, wygolona, bez żadnego zarostu; z pod czapki na czoło wydostaje się pukiel włosów. W wyrazie małych, ściśniętych i nieco zapadniętych ust jest coś nieokreślonego.

W lewym górnym rogu jest ów herb Tomickich „Łodzia" i stąd też zaczyna się napis biegnący dookoła, a w prawym rogu nad głową jest herb „Nałęcz"—klejnot Szamotulskich, co nasuwa jedyny wniosek, że pomnik ten mężowi, jak już mówiliśmy, postawiła żona. Napis na grobowcu, zachowany doskonale, jak i całość pomnika, łatwy do odczytania, brzmi:

„Hic iacet generosus dominus Nicolaus Thomiczki vexillifer Posn. (aniensis) fundator huius eclesie. Requiescat i (n) pace".

„Tu spoczywa szlachetny pan Mikołaj Tomicki chorąży poznański fundator tego kościoła. Niech odpoczywa w pokoju" i data 1478, bardzo wyraźna, która jest prawdopodobnie datą postawienia pomnika, jak nią będzie data na płycie ufundowanej przez biskupa Piotra, ojcu, a nie datą jego śmierci.

Dwie rzeczy wynikają z tego napisu: po pierwsze, że Mikołaj Tomicki kościół w Tomicach ufundował; po drugie, że w nim zostały złożone jego szczątki śmiertelne, być może, iż nawet w tem miejscu, pod chórem, dla większej owych czasów pokory fundatora świątyni, i albo za nagrobkiem w grubej ścianie, albo u jego stóp, w posadzce. Wykryćby to mogły dopiero poszukiwania, które, o ile mi wiadomo, nigdy robione nie były, a które doprowadziłyby z pewnością do odkrycia grobów kilku pokoleń Tomickich, którzy wszyscy musieli być chowani w ufundowanym przez ich przodka kościele w rodzinnych Tomicach. Wskazuje na to brak grobowców rodziny Tomickich, z wyjątkiem podkanclerzego Piotra w jego kaplicy na Wawelu, w jakimkolwiek kościele w Polsce. Niema ich też w sąsiedniej Słupcy, Buku i Stęszewie.

Natomiast, za moją bytnością w Tomicach, we wrześniu 1932 r. dowiedziałem się od miejscowego proboszcza ks. Władysława Zaremby, że przy dawaniu przed rokiem obecnej betonowej posadzki, natrafiono za głównym ołtarzem na wejście do głębobokiego lochu, prowadzącego niezawodnie do owych grobowców. Ponieważ jednak nie było wtedy funduszów na robienie bądź co bądź kosztownych poszukiwań, z polecenia proboszcza, wejście do owego lochu zamurowano.





1.



2.



3.

Fot. Stanisław Brzeziński

Trudno byłoby powiedzieć, czy poza sprawą zadowolenia zwykłej ciekawości, takie poszukiwania osiągnęłyby jakiś cel. Sądzę jednak, przez analogję z odkrytemi świeżo grobami królewskiemi w katedrze wileńskiej, że nie byłyby zapewne bez znaczenia dla lepszego odtworzenia dziejów rodu Tomickich.

Ja narazie musiałem poprzestać na stwierdzeniu tego faktu.

Drugim, najcenniejszym zabytkiem kościoła tomickiego (fot. 2), a także jednym z najcenniejszych w Polsce zabytków tego rodzaju, jest płyta bronzowa, sprawiona ojcu, Mikołajowi Tomickiemu, przez syna, podkanclerzego Piotra.

Płyta ta, pochodząca z pracowni Piotra Vischera z Norymbergi, składa się z 4 części środkowych i 6 wąskich, stanowiących obramowanie. Wymiar jej 2.75 cm. × 1.40 cm. Była ona dawniej wmurowana w ziemię, przed głównym ołtarzem; dziś znajduje się w ścianie, po prawej stronie, opodal miejsca, gdzie jest wejście do domniemanych grobowców rodziny Tomickich.

Tablica ta wyobraża mężczyznę w sile wieku, lat około 60-ciu wzrostu wysokiego raczej, niż średniego, szczupłego, w pełnej bogatej zbroi: naramiennikach, pancerzu i nagolennikach, obutego w szerokie żelazne trzewiki. Zbroja cała bogato szmelcowana o wytwornym rysunku. Włosy ostrzyżone po piastowsku z grzywą, ale bujne, spadające gęstą falą z tyłu. Głowa obrócona w lewo do widza. Twarz ściągła, długa; czoło duże, szerokie; głęboko osadzone, wyraziste, mądre oczy zupełnie inne od tych na poprzednim pomniku. Nos duży, prosty bokami łamany i przez to niezbyt kształtny, jak cały charakter twarzy, żywo przypominający ów najbardziej znany portret biskupa Piotra Tomickiego z krużganków franciszkańskich w Krakowie.

Jak się na tę twarz patrzy, niema wątpliwości, że to ojciec, a tamto syn — tak jest uwydatnione zasadnicze podobicństwo rodzinne obydwóch.

W praktyce było zapewne inaczej: oto dla zrobienia postaci Mikołaja Tomickiego, którego przecież nie znał, autor posłużył się jakąś podobizną biskupa.

Mikołaj Tomicki, stojąc z odkrytą głową ma ręce złożone do modlitwy. O ziemię i o wewnętrzną część lewego przedramienia oparte drzewce chorągwi sięga do samej góry płyty. U lewego boku zwiesza się długa, prosta szpada. U stóp, przy prawej nodze stoi pięknie wyginany i pióropuszem zdobny hełm, ku któremu w miękkich fałdach spływa z ramion zarzucony na zbroję płaszcz, uzupełniający ten świetny strój, raczej zachodnio-europejskiego niż polskiego rycerza z XV wieku.

Postać ustawiona renesansowo, ruchem miękkim, doskonale pod względem anatomicznym wystudjowanych i wyczuwalnych pod zbroją kształtów, szczególniej zgięć w rękach, kolanach i pewnym ruchu nóg, jak gdyby z płyty chciał jeszcze Mikołaj Tomicki o krok dalej postąpić i przekroczywszy bogatą rzymską bramę, w której go postawił obcy rzeźbiarz, wstąpić na posadzkę swego kościoła w Tomicach.

W górze, nad głową ozdobnie się zamyka łuk bramy, a po lewej stronie płyty widać dwie lekkie kolumny o korynckich kapitelach, na których się on wspiera. Jeszcze wyżej, nad temi kapitelami — skośnie, z pochyleniem w lewo, umieszczona tarcza herbowa z klejnotem Tomickich „Łodzia".

Mikołaj Tomicki, stojąc pod tym łukiem tryumfalnym, pomyślanym nie architektonicznie, a czysto symbolicznie i po renesansowemu — dekoracyjnie, trochę bez poczucia proporcji i zupełnie bez perspektywy — głową dotyka najwyższej wewnętrznej części łuku, nieco przyciskającego całą postać, choć w zamierzeniach autora — drugoplanowego. Stoi na posadzce z kafli wzorzystych, przypominających raczej

flamandzkie fajansy XV w., niż marmurowe płyty. Pod stopami ma napis, który położyć tu kazał ojcu — syn, fundator tego przepysznego dzieła sztuki:

„Nicolao Thomiczki vexillifero Posnaniensi pace et bello claro ac singulari virtute prudencia pietate vite innocencia et cultu Dei ac religionis insigni Petrus Cracoviensis et Posnaniensis Episcopus et Regni Polonie Vicecancellarius parenti optimo ac benemerenti posuit die secunda mensis July (!) MDXXIIII".

Czyli: „Mikołajowi Tomickiemu, chorążemu poznańskiemu, w pokoju i wojnie sławnemu, szczególnemi cnotami roztropności i pobożności, czystością życia, troską o chwałę Bożą i wiarę — znakomitemu, Piotr, biskup krakowski i poznański i, podkanclerzy koronny, ojcu najlepszemu i dobrze zasłużonemu położył dnia 2 lipca 1524".

Całość ujęta w lekki półpompejański wieniec fryzu na 6 wąskich tablicach.

Płyta ta, należąca do najpiękniejszych, jakie wyszły w końcu XV i początku XVI wieku z norymberskiej odlewni Piotra Vischera [6]), jest najlepiej zachowanem dziełem tego rodzaju w Polsce, a bezsprzecznie jedną z najpiękniejszych w Europie.

W nielicznej kolekcji płyt norymberskich w Polsce, że wymienimy tu tylko najstarsze: biskupa Urjela z Górki i jego ojca wojewody poznańskiego — w katedrze poznańskiej, dalej małżonków Bonnerów u Panny Marji w Krakowie, Piotra Kmity z Wiśnicza w katedrze na Wawelu i wojewody Jędrzeja Szamotulskiego w kolegjacie św. Stanisława w Szamotułach z roku 1514 (fot. 3) — jest płyta Mikołaja Tomickiego nietylko najpiękniejszą, ale i jedną z najlepiej zachowanych, ustępując jedynie pod tym ostatnim względem, nieco inaczej, bo wypukło wykonanej, jednej tylko płycie Kmity.

Jest to zatem zabytek najwyższej wartości artystycznej, dziwnem zrządzeniem losu, tak doskonale do naszych czasów zachowany, a o którym mało co wiedzieli dotąd zarówno nasi historycy, co można im z łatwością wybaczyć, jak, co gorsza, nasi historycy sztuki, z wyjątkiem wymienionych w przypisach, a którym poznanie tego znakomitego dzieła zawdzięczam. Reprodukcji jego, aczkolwiek trudnej, nigdzie dotąd nie widziałem, bo płyta jest umieszczona tak blizko wielkiego ołtarza, na skośnej do niego i nadomiar północno-wschodniej ścianie, fatalnie oświetlonej, tak że nietylko nie można jej odfotografować w dobrem świetle, ale też zdjąć w całości pod prostym kątem, czemu przeszkadza róg ołtarza.

Z zabytków kościoła w Tomicach warte wspomnienia są dwa dzwony spiżowe, niewielkie, ale bardzo pięknie odlane i bagate w barwę dzwiękową, umieszczone z powodu braku dzwonnicy na rusztowaniu drewnianem obok kościoła.

Na większym z tych dzwonów 68 cm. średnicy, wokoło szyi napis: „O rex gloriae veni cum pac. (e) Anno 1541". Zapewne zatem odlać go kazał ówczesny dziedzic Tomic, wojewoda kaliski, Stanisław Tomicki — brat podkanclerzego Piotra.

Cytowany już Kohte pisze o tym dzwonie, że ornamentacja jego podobna do dzwonu w Chojnicach z 1539 roku.

Drugi dzwon, nieco mniejszy, bo tylko 55 cm. średnicy mający, jest późniejszy, co ogłasza napis następujący:

„Przes bossum pomoc ulial mnie Hanus Renagel. Gloria in excelsis Deo 1613". a zatem, zapewne fnndowany przez Andrzeja Tomickiego.

Z legatów po biskupie Piotrze Tomickim przekazanych w testamencie jego kościołowi parafjalnemu — ani śladu.

---

[6]) Zgadzają się na to: Julius Kohte: „Verzeichniss der Kunstdenkmäler de Provinz Posen" t. IV. str. 488, Mieczysław Orłowicz: „Przewodnik po Poznańskiem" Lwów 1921 str. 157.

Oto wszystko, co pozostało tu po kilku pokoleniach rodu Tomickich, spoczywających w podziemiach kościoła w rodzinnych Tomicach.

Godło rodowe Tomickich „Łodzia“, to łódź złota po cztery deski z każdego boku mająca, przybite goździami, w czerwonem polu, jak w morzu krwi nieprzyjacielskiej pływająca, bez masztu i bez jakichkolwiek żagli. Raczej jest to głęboka barka do przebywania rzek, niż łódź. Nad nią, na hełmie, pięć pawich piór, a na nich takaż, tylko malutka łódź [7]).

Paprocki powiada, że herb ten przeniesiono do Polski jakoby za Kazimierza Sprawiedliwego [8]).

Niesiecki o pochodzeniu tego herbu opowiada, że: „Duńczykowie Słowaków na pomoc wezwawszy niegdy w starożytności, wprzód Nordalbingów, potem Saksonów i Transalpinów pustoszyli, a znowu Słowacy z Duńczykami morzem najeżdżali nieprzyjacielskie kraje. Stąd, według Pliniusza, najprzedniejszym rycerzom dany był herb Łodzia, co znać po krwawym polu tego klejnotu, że przodkowie domu tego krwią własną i nieprzyjacielską wzburzali morza i rzeki“ [9]).

(c. d. n.) *Stanisław Brzeziński.*

[7]) Józef a Dyneburg Dunczewski: „Herbarz wielu domów korony polskiej i Wielkiego Xięstwa Litewskiego“ w drukarni Akademji Krakowskiej 1757 t. I. str. 436. [8]) Bartosz Paprocki: „Herby rycerstwa polskiego“ zebrane i wydane w 1584 str. 554. [9]) Kacper Niesiecki: „Herbarz Polski“ wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, nakł. Breitkopfa i Haertla, Lipsk 1842, tom IX, str. 83.

Niektóre pieczęcie litewskie z XVI i XVII w.

W bogatem, aczkolwiek dotychczas nieskatalogowanem, po-Chodkiewiczowskiem archiwum hr. Kossakowskich w Wielkiej Brzostowicy, stanowiącem własność obecnego właściciela tego majątku hr. Stanisława Kossakowskiego, syna Józefa, wnuka znanego heraldyka Stanisława, a prawnuka również Stanisława, prezesa b. Heroldji Królestwa Polskiego — odnalazłem szereg nieznanych ciekawych pieczęci, których znaczenie dla heraldyki litewskiej rzuca się w oczy każdemu, kto chociażby tylko pobieżnie zajmował się tym przedmiotem.

Podobizny 31 tych pieczęci załączam przy niniejszym szkicu *). Podobizny te zostały zdjęte z oryginałów sposobem użytym przez Dr. M. Gumowskiego w jego rozprawie p. t. „Pieczęcie książąt litewskich“, a chociaż sposób to niewątpliwie niedoskonały, przedstawia on jednak tę dobrą stronę, że łatwym jest do zastosowania tam, gdzie trudno o fotografa, poza tem zaś nieraz uwypukla niewidoczne dla oka szczegóły, którychby fotografja prawdopodobnie nie uchwyciła, daje zaś reprodukcję pieczęci wierną i tej samej, co oryginał, wielkości, nie oddaje natomiast kształtów przejściowych, gdyż tych ołówek przez warstwę nałożonego papieru nie chwyta.

Zreprodukowane pieczęcie odnoszą się właściwie do trzech różnych grup, pomieściłem je jednak na jednej tablicy przedewszystkiem dla zmniejszenia kosztów reprodukcji mechanicznej i druku, poza tem zaś dlatego, że połowa conajmniej tych pieczęci do paru naraz grup się odnosi, a więc, gdyby każdą grupę układać zosobna, należałoby jedną i tę samą pieczęć reprodukować parokrotnie, co, oczywiście, byłoby zbędnem. Podaję natomiast osobno tabliczkę, złożoną z siedemnastu znaków pieczęt-

*) Pieczęcie reprodukowane będą w następnym numerze.

nych, figurujących na tych pieczęciach, znaków albo zupełnie dotychczas nieznanych, albo stanowiących nieznane odmiany znanych znaków rodowych, albo też przynależnych w danym wypadku do innego rodu, niż przywykliśmy je widywać stosowane dotychczas.

Grupy omawianych pieczęci rozróżniam następujące:

1) Pieczęcie książęce. Do tej grupy należą pieczęcie Nr. Nr. 1, 3, 8, 9, 11, 13, 18, 20, 21, 25, 26, 28, poza tem zaś te z pieczęci o tarczach złożonych, które w poszczególnych polach tarczy zawierają książęce znaki herbowe, jak Nr. Nr. 2, 4, 12, 16, 19, 23 — razem więc pieczęci 18.

2) Pieczęcie bojarskie i szlacheckie, do których i Radziwiłłowskie zaliczam, ponieważ Radziwiłłowie, chociaż, jak to dowiódł prof. Semkowicz, kniaziowskiego pochodzenia i używający zatwierdzonego na Litwie książęcego tytułu św. państwa rzymskiego, przyjmując w Horodle polski herb Trąby, sami się do bojarstwa zaliczyli, co uważam za konieczne uszanować tembardziej, że herby polskie w Horodle przyjęte, pośrednio tylko należą do heraldyki litewskiej, a przynajmniej stanowią w niej zupełnie odrębną kategorję, nie mającą nic wspólnego z miejscowego przeważnie pochodzenia znakami pieczętnymi książąt czyli kniaziów litewskich. Do tej drugiej kategorji należą na mojej tablicy pieczęcie Nr. Nr. 2, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 22, 23, 24, 27, 29, 30, 31, razem więc pieczęci 19.

3) Pieczęcie o herbach złożonych, których reprodukuję 14; są to Nr. Nr. 2, 3, 4, 6, 10, 12, 16, 18, 19, 21, 22, 23, 27 i 30. Ich poważna liczba wykazuje, jak dalece na przełomie wieków XVI i XVII w modzie było na Litwie używanie herbów złożonych, które dopiero później i to, ile się zdaje, pod wpływem heraldyki polskiej ustąpiły miejsca herbom prostym, jednopolowym.

Te złożone herby przedstawiają interes podwójny przedewszystkiem jako tablice genealogiczne z trzech, a nieraz z czterech pokoleń, poza tem zaś kiedy wyobrażają znaki pieczętne babek lub prababek osób żyjących w końcu XVI wieku, wyobrażają nieraz znaki herbowe zupełnie nieznane, lub w innym kształcie, niż się w czasach późniejszych u poszczególnych rodów ustaliły.

Kolejno reprodukowane pieczęcie są następujące:

1) Jerzego księcia Słuckiego — Pogoń odmienna — na blankiecie książąt Słuckich, zarejestrowanym w księdze aktów i testamentów pod Nr. 33. Nad tarczą herbową litery: „G. D. G. D. S.“ (Georgii, Dei gratia ducis Slucensis).

2) Krzysztofa Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego — tarcza czteropolowa; w pierwszem polu Kościesza, w drugiem Pogoń, w trzeciem Św. Jerzy czyli Pogoń ruska w prawo, w czwartem — Trąby. Na skrzyżowaniu pól nałożona tarcza mniejsza, sercowa, z wyobrażonym na niej herbem Topór; w hełmie trzy strusie pióra. W otoku pieczęci napis: „KRISTOPH CHODKIEWICZ. CASTEL WILEN: MOZIR etc: STA.“ Data na pieczęci po obu stronach strusich piór 1637. Pieczęć ta figuruje na blankiecie Chodkiewiczowskim Nr. 15 z roku, jak data wskazuje, 1637[1]).

3) Kniazia Aleksandra Hołowczyńskiego — okrągła, z tarczą okrągłą przedzieloną na cztery pola: w pierwszem — Łabędź, w drugiem — znak nieznany, wyobrażający strzałę żeleźcem do góry, opartą na podstawie podobnej do podstawy herbu Oginiec czyli Brama; w trzeciem — trzy lilje: dwie i jedna, w czwartem znak nawpół zatarty. Napis w otoku zatarty, widać tylko wyraźnie „D—ALEX“—z blankietu Chod-

[1]) Na pieczęciach Nr. 2 i 4 na skrzyżowaniu czterech pól mamy nałożoną drugą mniejszą tarczę. Herb wyobrażony na tej tarczy sercowej jest niewątpliwie herbem żony właściciela pieczęci.

kiewiczowskiego Nr. 13 pieczęć czwarta (z r. 1631 — 1632, jak to jest oznaczone na blankiecie późniejszem pismem).

4) Hieronima Hryhorowicza Wołłowicza, podsędka grodzieńskiego,—na aktach 1592 r. Tarcza czteropolowa; w pierwszem polu strzała pionowo o dwóch żeleźcach (pierwotny herb Wołłowiczów), w drugiem — herb Druck, w trzeciem — nieznany znak pieczętny przedstawiający strzałę pionowo żeleźcem do góry pomiędzy trzema półksiężycami, czy półpierścieniami, w czwartem wreszcie polu — herb Oginiec. Na skrzyżowaniu czterech pól nałożona mniejsza tarcza sercowa, na której herb Korczak.

5) Jarosza Komara na blankiecie Nr. 39 księcia Jerzego Słuckiego. Znak pieczętny wyobrażony tutaj, przedstawia krzyż o długiem ramieniu dolnem, zaopatrzonem dwoma zgrubieniami; po obu stronach krzyża pod przekrzyżowaniem dwa półpierścienie czy półksiężyce barkami od siebie, z których wystrzelają ukośnie ku górze dwie strzały żeleźcami do góry zmierzonemi ku górnym rogom tarczy. Nad tarczą litery I. K.

6) Krzysztofa Radziwiłła z 1599 r.

7) Jana Striszkiego, szlachcica grodzieńskiego, użytego za świadka przy spisywaniu przez woźnego inwentarza folwarku Wojciechowszczyzna, zastawionego w sumia 1000 kop groszy przez Chodkiewiczów kapitule wileńskiej r. 1592. Znak pieczętny przedstawia krzyż na półpierścieniu, jak w herbie Korybut tylko bez przekrzyżowania ramion; u dołu zamiast gwiazdy nałęczka odwrócona końcami do góry. Nad tarczą inicjały: „I S".

8) Szymona księcia Słuckiego na blankiecie książąt Słuckich Nr. 33—wyobraża Pogoń odmienną, jak na pieczęci księcia Jerzego Słuckiego (Nr. 1). U góry nad tarczą inicjały: „S. D. G. D. S."

9) Aleksandra księcia Słuckiego na blankiecie, zarejestrowanym pod Nr. 3. Pogoń jak w poprzedniej; nad tarczą mitra książęca (o ile się zdaje kołpak Witoldowy bez krzyża, jak go obecnie używają Czartoryscy). W otoku pieczęci napis: „ALEXANDER. D. G. DUX SLUCENSIS".

10) Jerzego Radziwiłła. kasztelana trockiego z r. 1600.

11) Kniazia Matwieja Połubińskiego na blankiecie ks. Jerzego Słuckiego N. 39. Wyobraża jednogłowego orła z głową zwróconą w prawo, na piersiach którego widnieje Jastrzębiec odmienny.

12) Władysława Kierdeja, sekratarza J.K.Mci i podstarościego grodzieńskiego na aktach 1627 r. W tarczy czteropolowej w pierwszem polu herb Kierdeja odmienny; w drugiem polu znak zatarty; w trzeciem — Korczak; w czwartem — Oginiec. W hełmie, jak się zdaje, trzy pióra pawie; nad niemi i po bokach w dwóch wierszach inicjały; w pierwszym wierszu W.K., w drugim zaś: S.K. — I.M. (Sekretarz Króla Jego Mości).

13) Kniazia Zygmunta Giedroycia, podsędka wileńskiego, na zapisie sprzedażnym 1600 r. na Wiejsieje od Radziwiłłów Chodkiewiczom, przedstawia herb Łabędź. Znak w hełmie oraz inicjały zatarte.

14) Jana Boufałła, podsędka grodzieńskiego na aktach 1615 r. Pod strzałą pionowo ustawioną żeleźcem do góry, krzyż prosty o równych ramionach. W hełmie, jak się zdaje, trzy strusie pióra. W otoku pieczęci napis: JAN BOHUFAŁ".

15) Pawła Jakimowicza, pisarza skarbowego W. X. Lit. na zapisie Hieronima i Anny z Tarłów Chodkiewiczów, kasztelanostwa wileńskich, kapitule wileńskiej 1607 r. Przedstawia strzałę przekrzyżowaną żeleźcem do góry, przez drzewce której przechodzi półpierścień barkiem do góry; w hełmie jakgdyby róża, wyżej inicjały: „P. I.".

16) Samuela Wołłowicza, kasztelana nowogrodzkiego, pieczętarza na blankietach Krzysztofa Chodkiewicza, oboźnego W.X.Lit. z lat 1631—1632, zarejestrowanych pod NN. 3, 5 i 13. W czteropolowej tarczy, w pierwszem polu strzała pionowo o dwóch żeleźcach, w drugiem — Leliwa, w trzeciem — trzy lilje, w czwartem — lew wspięty w prawo; nad hełmem, jak się zdaje trzy pióra strusie. W otoku napis: „Samuel Wołowicz. Kasztelan Nowogrod.“

17) Mikołaja Sopoćki podstarościego grodzieńskiego, na aktach z 1615 r., na tarczy znak podobny do Kościeszy tylko z załamanymi u dołu końcami, które w ten sposób przypominają kształtem swoim literę „W“. Nad tarczą inicjały „M.S.“.

18) Kniazia Fedora Druckiego Horskiego z 1600 r. na zapisie sprzedażnym Wiejsiejów od Radziwiłłów Chodkiewiczom. Tarcza czteropolowa; w pierwszem polu herb Druck mniej więcej w dzisiejszej swojej postaci z tą jednak rożnicą, że cztery półksiężyce zdają się być tutaj zastąpione dwoma półksiężycami czy połkolcami, prawie zamkniętymi, zwróconymi barkami do siebie; w drugiem polu — Lew wspięty w prawo; w trzeciem — herb Korybut; w czwartem — Kościesza. Nad tarczą inicjały ”F.H.“.

19) Mikołaja Tryzny na zapisie Hieromina i Anny z Tarłów Chodkiewiczów kapitule wileńskiej 1606 r. Tarcza czteropolowa. W pierwszem polu — Gozdawa; w drugiem — Lis; w trzeciem Korczak; w czwartem — Pogoń (być może Pogoń ruska w prawo). W hełmie trzy strusie pióra; po obu ich stronach inicjały: „M“ i „T“.

20) Kniazia Krzysztofa Druckiego-Sokolińskiego, kasztelana połockiego 1632 r. na zapisie Krzysztofa Radziwiłła. Przedstawia herb Druck w odmianie podobnej do znaku pieczętnego kn. Fedora Horskiego (N. 18) z tą wszakże różnicą, że pomiędzy półksiężycami widoczne są ramiączka jakby drugiego przekrzyżowania krzyża, który, jak wiadomo, później ustalił się jako miecz w ostatecznym herbie ks. Druckich. Znak w hełmie oraz sześć liter po bokach tarczy, po trzy z każdej strony, zatarte.

21) Katarzyny z Tęczyna ks. Słuckiej na blankiecie ks. Słuckich N. 33. W pierwszem i czwartem polu — Pogoń ks. Słuckich; w drugiem i trzeciem — Topór Tęczyńskich.

22) Dymitra Karpia, podwojewodzego wileńskiego, na zapisie Hieronima Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego 1606 r. W czteropolowej tarczy, w pierwszem polu trzy gwiazdy (herb Karpiów), w drugiem — Syrokomla, w trzeciem — Korczak, w czwartem, wreszcie, herb nieznany, przedstawiający strzałę pionowo żeleźcem do góry opartą na podstawie w kształcie Mogiły; od podstawy strzały rozchodzą się ku górze rozbieżnie dwie załamane na zewnątrz laski. W hełmie trzy pióra strusie; po bokach inicjały „D.K.“.

(d. n.) *Dr. Józef ks. Puzyna.*

Sprawozdania i Recenzje.

Członek czynny P. T. H. Dr. L. Białkowski, prof. Uniw. w Lublinie, wybitny badacz na polu heraldyki i genealogji, nadsyła nam poniższe uwagi, które zapewne spowodują dyskusję na temat obrony naukowego charakteru heraldyki i genealogji.

Redakcja.

Żywo podzielam uwagi hr. Zygmunta Lasockiego (Mies. Herald. 1933, str. 45) nawołujące do krytycyzmu w studjach genealogicznych. Porównanie fałszywych rodowodów do podrobionych antyków lub numizmatów i mnie również stale się nasuwa. Tylko że fałsz w genealogji, schlebiając próżności, ma złe skutki moralne, nadto zaś może zwieść na manowce badacza naukowego, szukającego w dziele heraldycznem wiadomości pomocniczych.

Gdzieś przed 25 laty zdawało się, że już minęły niepowrotnie czasy panegiryku ku mniemanej chwale rodu; zdawało się, że przeszłość rodzin stanie się dziedziną umiejętnych badań źródłowych, mających na celu wyświetlenie ich początków, filjacji, roli społecznej. Tymczasem cofamy się. Zewsząd urąganie zasadom prawdy, taktu, smaku — i to z góry i z dołu. Coraz częściej w prasie, w życiu towarzyskiem, spotykamy niesłychane nazwiska z przywłaszczonymi tytułami rodowymi, przydomkami. Powstaje odpowiednia „literatura", mająca utrwalać te uzurpacje, pozorując je wynikami nowszych rzekomo badań, a nawet uciekająca się do teorji elity społecznej... Wskrzeszają wygasłe od lat trzystu rody kniaziowskie; skromna acz wzbogacona rodzina kmieco-mieszczańska raptem dostaje zmyślony rodowód od dostojników z epoki Mieszka i Chrobrego; z dołu zaś — fala „zmiany nazwisk" robi swoje. Potrzeba tej zmiany jest częstokroć oczywista, ale nie jest zrozumiałe, czemu zmieniający ma przybierać nazwisko historyczne. Gdy przed jedenastu laty ktoś zmieniał swe źle brzmiące nazwisko rodowe na takie, które ma chlubną pozycję w literaturze staropolskiej i które nosi znana rodzina historyczna, starałem się przeszkodzić temu w drodze prawnie dozwolonej, ale wtedy ów „zainteresowany" oburzył się na mnie listownie za wtrącanie się do cudzej sprawy i przeszkadzanie demokratyzacji, skoro bowiem—twierdził—prawdziwi posiadacze starych nazwisk zmieszają się do niepoznania z przybierającymi je teraz, to z czasem różnice się zatrą, wyrównają, na czem tylko zyska demokracja! Podobne zdanie słyszałem później jeszcze z ust człowieka nauki, który nawet powoływał się na dobre w tej dziedzinie wyniki procesu niwelacyjnego w Z.S. S.R., choć skądinąd jest obcy zasadom, które tam rządzą.

Są to prądy znane i w innych krajach i w różnych czasach, mimo to, ludzie, którzy w genealogji i heraldyce chcą widzieć dyscypliny historyczne o pięknym już dorobku naukowym, powinniby się zastanowić nad sposobem ukrócenia zalewu fałszerstw równie naiwnych, jak i świadomych. Głos Pana Zygmunta Lasockiego, wytrawnego genealoga-heraldyka, powinien znaleść wśród nas oddźwięk i wywołać dyskusję.

Już przed 35 laty autor francuski zdemaskował mnóstwo uzurpacyj dawnych nazwisk i tytułów we Francji porewolucyjnej i zaprzepaszczenie autentycznych wątków filjacji rodów starych („Avons-nous une noblesse française?..." par le vicomte A. de Royer. Revue des Revues 1898, nr. 19, 21, 22),

Wszakże i to są pewnego rodzaju zabytki historyczne, zasługujące przynajmniej na prywatną ochronę.

Leon Białkowski.

Jełowicki Aleksander: Moje wspomnienia. 1804—1831—1838. Lwów. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1933, stron 409, 8⁰.

Jest to wydanie piąte z portretem autora i objaśnieniami ks. Adolfa Jełowickiego, biskupa lorymejskiego, sufragana lubelskiego. Skoro w ostatnich latach wzrosło zainteresowanie pamiętnikami i to nietylko z czasów wojny, ale i dawniejszych, dobrze się stało, że wznowiono „Wspomnienia" Aleksandra Jełowickiego, niezależnie bowiem od ich znaczenia szerszego dla dziejów powstania 1831 r. na Rusi i dla emigracji w Paryżu, gdzie autor odegrał poważną rolę, jako zasłużony pisarz, nakładca i w końcu kapłan-patrjota (Zmartwychwstaniec), mają one szczególną i niezastąpioną wartość jako obraz stosunków rodzinnych i kultury społecznej i domowej wśród zamożniejszej szlachty-ziemian na Rusi (Podole i Ukraina). Wołyń obfituje w literaturę pamiętnikarską, Ukraina zaś i Podole już są w tej mierze uboższe (jedyni nieomal: Tad. Bobrowski, Fr. Kowalski). Niezwykle barwnie, ze szczerym sentymentem, nie bez iskier humoru, maluje Jełowicki bujne życie polskie i staroszlachecki obyczaj na bogatych ziemiach podolsko-ukrainnych w pierwszych dziesiątkach XIX w. Ks. biskup Jełowicki dodał na końcu (oprócz indeksu) 231 odsyłaczy, bardzo zwięzłych, w które jednak włożył niemało trudu, dotyczą one bowiem faktów biograficznych i genealogicznych osób w tekście wymienionych. Dla genealoga są to b. cenne szczegóły, wyjaśniające stosunki krewieństwa wielu rodzin szlacheckich na Rusi w XIX w.

L. Białkowski.

Semkowicz Wł.: Materjały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy. Część I. Dokumenty. Wyd. Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Zakopane, 1932, str. XXVII + 199.

Prof. W. Semkowicz interesujący się oddawna dziejami osadnictwa Spiża i Orawy wydał obecnie część I-szą swych „Materjałów" obejmującą okres lat 1359—1708. W tych ramach chronologicznych śledzić można najlepiej ślady związków tej ziemi z Polską. Są tu ciekawe dokumenty omawiające stosunki własnościowe w ziemi orawskiej, a więc tyczące się rodów Sedlnický'ch, Thurzo-

nów, z których jedna linja odegrała dużą rolę w dziejach handlu w Krakowie, dalej szeregu rodów sołtysich jak Wilczków, Moniaków, Bukowińskich i w. in.

Ciekawą z punktu widzenia procedury nobilitacyjnej jest pod nrem 70 ogłoszona przez prof. Semkowicza prośba z r. 1673 Stanisława i Mikołaja Wilczków z Wielkiej Orawki, Mateusza Moniaka z Górnej Zubrzycy, oraz Jana Wilczka i Jana Bukowińskiego z Bukowiny i Podszkla w której zwracają się do cesarza Leopolda o wynagrodzenie im zasług, położonych około stłumienia buntu na Orawie, przez podniesienie ich do stanu szlacheckiego i nadanie herbu, którego projekt zamieszczają. Jest to oryginał w języku łacińskim, przechowany w rękach prywatnych, który zawiera zapiskę kancelarji cesarskiej o przychylnem załatwieniu prośby przez cesarza. W rzeczywistości rodziny te otrzymały szlachectwo od cesarza Leopolda, wydawca publikuje te dyplomy bądź w pełnych tekstach, bądź w regestach obszernych, zamieszczając w pomniejszeniu podobizny samych dyplomów, jakoteż herbów nadanych. Poza temi trzema dyplomami nobilitacyjnemi wydrukowany jest także in extenso dyplom na szlachectwo wydany przez cesarza Ferdynanda III w r. 1655 dla księdza Jana Szechowicza, jego braci i sióstr.

Ze wstępu dowiadujemy się, że wydawca ma niebawem przystąpić do druku części drugiej, która ma objąć korespondencję i materjał aktowy t. j. regestry podatkowe, urbarze, wizytacje kościelne, akta procesowe oraz opracowanie zarysu dziejów osadnictwa polskiego na Orawie z dołączeniem mapy tego osadnictwa.

Cześć obecnie wydana daje bogaty i ciekawy materjał do stosunków gospodarczych tej ziemi, heraldyk i genealog znajdzie tu również szereg danych interesujących i autentycznych, bo z pierwszego źródła.

Z. Wdowiszewski.

Buryan Józef ks.: Skąd pochodzi twoje imię i nazwisko i nazwa miejscowości rodzinnej? (Zwięzły zarys imiennictwa polskiego). Warszawa, 1933, str. 44 + 1 nl.

Autor w sposób popularny, ale opierając się na literaturze naukowej, kreśli swoje uwagi na temat imiennictwa osobowego t. j. imion i nazwisk polskich, nazwisk obcych i sztucznych. Następnie omawia nazwy miejscowości, gór i rzek oraz ludów i narodów. Książeczka zapełnia lukę w dziedzinie popularyzacji onomastyki i dlatego można ją polecić czytelnikom jako wstęp do poważniejszych studjów z tego zakresu.

T. I.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 171.

Według dzieła Pulmanowicza „U źródeł Sanu, Stryja i Dniestru“ założycielem miasta Turki był w r. 1730 Jan Antoni Kalinowski, cześnik halicki, a następnie podstoli parnawski, potomek wojewody i hetmana polnego kor. Tenże Kalinowski wraz z żoną swą Ludwiką z Gierowskich zakładają kościół w Turce w r. 1743 i na dobrach swych Turce i Zwierzyńcu zapisują na utrzymanie proboszcza i kościoła 20 tysięcy zł. pol. Czyją córką była Ludwika z Gierowskich Kalinowska i jakim herbem pieczętowała się ta rodzina Gierowskich?

W. G.

Zagadnienie Nr. 172.

Uprzejmie proszę Sz. Członków P. T. H. o odpowiedź, czy rodzina Jasińskich, z której pochodził Ludwik ur. 1747 r., żonaty z Agnieszką Kudlińską, (czy to szlachta?) zmarły w r. 1811 w Bielsku, oraz syn jego Piotr (ur. w latach 1781—1785), sekretarz i ławnik miasta Bielska w ziemi płockiej, jest pochodzenia szlacheckiego i jaka jej przynależność herbowa? Rodzina ta, w osobach wyż. wymienionych Ludwika i syna jego Piotra, przybyła (skąd?) do Bielska w ziemi płockiej prawdopodobnie w końcu XVIII lub na pocz. XIX w. i nabyła tam działy ziemi.

Instytut Heraldyczny w Warszawie, opierając sie na pewnych wzmiankach w swoich notatach, błędnie określił przynależność tej rodziny do h. Poraj.

Kto mi dopomoże w poszukiwaniach, ewentualnie poda wskazówki, gdzie szukać źródła?

J. J.

Zagadnienie Nr. 173.

Czyimi synami byli i gdzie się urodzili Paweł i Michał Kruczkowscy, o których jest wzmianka w t. XII Herbarza Bonieckiego.

Eska.

Zagadnienie Nr. 174.

Pewna rodzina angielska prosi o wiadomości bliższe o Ignacym Zdzienickim, urodz. w Polsce w 1803—4. Miał brać udział w powstaniu listopadowem. Data wyemigrowania do Anglji nieznana, ale już w 1836 r. ożenił się w Londynie z Angielką. Mieszkał do śmierci t. j. do r. 1878 w Londynie.

Poszukuje się miejsca urodzenia, rodziców i wogóle danych genealogicznych.

Redakcja.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 130.

Jestem w posiadaniu intercyzy spisanej w Pieniakach dnia 22.9.1777 między Ignacym Bielskim a Elżbietą Bielską, gdzie jest podane: Na usilne staranie Ignacego z Olbrachcic Bielskiego syna Adama z Olbrachcic Saryusza Bielskiego, chorążego lwowskiego z niegdy Katarzyną z Mierzejewskich Kaszt. sochaczewską matrimonialiter spłodzonego syna a zaś Felicjana Podczaszego żydaczowskiego y Anny z Kiełczewskich wnuka niegdy zaś Samuela cześnika chełmskiego y Rozalii Kańskiej prawnuka, o rękę Panny Elżbiety Bielskiej córki Antoniego Bielskiego Łowczego nadwornego Koronnego niegdy Bogusława Bielskiego chorążego ziemi lwowskiej y Anny Szeptyckiej wyż. rzeczonego niegdy Felicyana Bielskiego Podczaszego żydaczowskiego, brata rodzonego syna niegdy zaś wyżej wyrażonego Samuela Bielskiego Cześnika chełmskiego y Rozalii Kańskiej wnuka a zaś Jana Bielskiego Rotmistrza Wojsk J. K. Mości y R. P. y Katarzyny Lubienieckiej małżonków prawnuka y Tekli z Kalinowskich Starościanki winnickiej ś. p. Ludwika na Sidorowie y Hansku Kalinowskiego y Zofii z Potockich I v. Puzynowej II v. Kalinowskiej małżonków córki a zaś J. W. Marcina Kalinowskiego Kasztelana Kamienieckiego Podolskiego y Anny z Tarnowskich małżonków wnuki niegdy zaś Walentego Kalinowskiego cześnika halickiego y Eufrozyny z Bydłowskich małżonków prawnuki. Kochającej córce swej Elżbiecie w trzecim stopniu pokrewieństwa między sobą od stryjeczno rodzonego brata synowcowi posagu 200.000 z. p. naznaczają.

B. S.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 170.

Józef hr. Sierakowski, radca stanu Król. Pol. był współzałożycielem Warsz. Król. Towarzystwa Przyjaciół Nauk (A. Kraushar: Towarzystwo Warszawskie Król. Przyj. Nauk, t. I, str. 118, 337 i dalsze tomy). Zbiór swych cennych rękopisów, głównie prawnych, ofiarował około r. 1831 temuż Towarzystwu, skąd w r. 1833, na mocy konfiskaty wcielony został do Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu. (por. J. W. Bandtkie: Ius polonicum — Warszawa, 1831, str. XVIII, A. Z. Helcel: Starodawne prawa pol. pomniki, t. I, str. XXXIX, J. Korzeniowski: Zapiski z rękopisów Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu, druk. w „Archiwum do dziejów liter. i oświaty w Polsce". t. XI, Kraków, 1910, patrz indeks nazwisk).

Skonfiskowane niegdyś rękopisy dostały się obecnie częściowo do Bibl. Uniw. Warsz., a częściowo do Bibl. Narod. w Warszawie.

Z. Wd.

Dodatek do Nru 4 Miesięcznika Heraldycznego.

Metryki ślubne parafji Świętego Krzyża w Warszawie z lat 1763 do 1807

opracował

Zbigniew Belina-Prażmowski.

G. D. Engel Antoni — Agnieszka Dolecka (r. 1766 k. 246 v).

G. Eydziatowicz Ignacy — Marja Dolińska (r. 1790 k. 70).

G. Fabrycy Michał — Marja Brzozowska (r. 1789 k. 62).

N. Falkowski Józef — Franciszka Kłopotowska (r. 1804 k. 124).

G. Fedaczyński Andrzej — Agnieszka Popławska (r. 1800 k. 69 v).

G. M. D. Fergiss Józef — Konstancja Pietraszewska (r. 1804 k. 127).

G. Flavius Franciszek — Marjanna Pawłowska (r. 1776 k. 95 v).

G. Fontana Aleksander — Apolonja Świrska (r. 1780 k. 156).

G. Fontana Antoni — Anna Kordula Arnold (r. 1767 k. 266 v).

Nob. Fox Aleksander – Marcjanna Mchowska (r. 1788 k. 51 v).

Nob. Frankowski Krzysztof — Anna Szolcówna (r. 1766 k. 252).

Nob. Frankowski Stanisław — Katarzyna Gołaszewska (r. 1805 k. 147).

Nob. Frasze Ludwik — Teresa Rheanówna (r. 1781 k. 169 v).

G. Gacki Mateusz — Marja Prokopowicz (r. 1788 k. 54 v).

G. D. Gadomski Dominik — Teresa Kuczborska (r. 1804 k. 124 v).

G. Gadomski Marcin — Marjanna Puchalska (r. 1804 k. 119).

Nob. Gajewski Józef — Anna Kisielnicka (r. 1781 k. 177 v).

Nob. Gautz Karol — Hanuawerówna (r. 1800 ks. 67 v).

G. Gawłowski Piotr — Marcjanna Wilska (r. 1784 k. 5).

G. Gąssowski Bonawentura — Barbara Łozińska (r. 1779 k. 137 v).

Nob. Gembiński Jakób — Zofja Staromiejska (r. 1767 k. 259 v).

G. M. D. Ghislanzoni Józef — Franciszka Hoffman (r. 1802 k. 90).

G. Giergielowicz Gabryel — Marja Chmielińska (r. 1785 k. 18).

Nob. Gizicki Kajetan — Rozalja Niwińska (r. 1805 k. 137).

G. Gizewski Bartłomiej — Dorota Kozicka (r. 1790 k. 75 v).

I. M. D. Giżycki Antoni — Konstancja Rumińska (r. 1795 k. 32).

G. Głuchowski Józef — Justyna Laciozanka (r. 1800 k. 68 v).

G. Godlewski Franciszek — Józefa Noskowska (r. 1780 k. 158).

G. Godziński Feliks—Karolina Grzybowska (r. 1790 k. 72).

Nob. Godziszewski Marcin — Marjanna z Orłowskich Gajewska (r. 1787 k. 51 v).

M. D. Gogolewski Jakób — Izabella Zagodzińska (r. 1763 k. 193 v).

G. Gołaszewski Antoni — Marja Kosińska (r. 1793 k. 10 v).

G. Gołaszewski Hiacynt — Felicja Ignatowska (r. 1785 k. 21 v).

G. Gołaszewski Paweł — Katarzyna Kłosowska (r. 1788 k. 53 v).

G. Gorecki Adam — Franciszka Zbuszewska (r. 1799 k. 67).

M. Goron Jan — Anna Sarnecka (r. 1770 k. 23).

Nob. Gorski Aleksander — Ludwika Maciejowska (r. 1792 k. 97).

Nob. Gorski Jan — Franciszka Koskowska (r. 1783 k. 187).

G. Górka Maciej — Anna Łabęcka (r. 1783 k. 192).

G. D. Gostyński Franciszek — Gertruda Szopska (r. 1774 k. 65).

Nob. Gozdowski Michał — Anna Brzeska (r. 1775 k. 83).

M. D. Grabowski Hieronim — Teresa Pelnitzówna (r. 1786 k. 27 v).

M. D. Grabowski Kazimierz — Monika Sobolewska (r. 1797 k. 44 v).

Nob. Graeve Karol — Ewa Fidler (r. 1786 k. 39 v).

G. Grasiński Antoni — Marja Kopersowa (r. 1790 k. 72 v).

G. D. Grassow Fryderyk von — Marja Suchecka (r. 1805 k. 141 v).

G. M. D. Grewiński Szymon — Tekla Maliczewska (r. 1791 k. 82 v).

Nob. Grodzki Józef — Marjanna Nosowska (r. 1767 k. 279 v).

Nob. Gruszecki Jan — Dorota Tańska (r. 1782 k. 185)

G. Gruszewski Feliks — Klara Jasińska (r. 1794 k. 24 v).

G. Gryncewicz Sylwester — Marja Walewska (r. 1792 k. 92 v).

G. Grzybowski Józef — Julja Sobolewska (r. 1790 k. 76).

G. Grzymała Stefan — Katarzyna Koszorabska (r. 1790 k. 71).

I. D. Gutakowski Ludwik — Marja Zabiełło (r. 1799 k. 61 v).

G. D. Gużkowski Adam — Agnieszka Skarzyńska (r. 1794 k. 29).

D. Hamilton Franciszek — Magdalena Wilgostowska (r. 1782 k. 182 v).

Nob. Hasse Jan Henryk — Anna Rydel (r. 1767 k. 259 v).

G. Heine Jan — Wilhelmina Arnholdt (r. 1782 k. 181 v).

Nob. Heński Gabryel — Marja Gołębiowska (r. 1799 k. 58 v).

G. D. Hiż Xawery — Ludwika Garlicka (r. 1776 k. 97 v).

G. D. Hoffman Stanisław — Agnieszka Heysch (r. 1800 k. 68 v).

G. Horain Jan — Antonina Januszewska (r. 1789 k. 64 v).

Nob. Horomański Mateusz — Anna Walewska (r. 1779 k. 131).

M. Hemguin Piotr — Marja Klausen (r. 1779 k. 138).

Nob. Imieniński Jan — Agnieszka Kozłowska (r. 1800 k. 69).

G. D. Isayski Jan — Wiktorja Lewińska (r. 1773 k. 57).

G. Iwanicki Mateusz — Marja Wróblewska (r. 1792 k. 9 v).

G. Iwaszkiewicz Marcin — Agnieszka Rosińska (r. 1763 k. 188 v).

G. Jabłecki Mateusz — Marja Wasilewska (r. 1789 k. 67).

M. Jabłkowski Józef — Prowidencja Szamocka (r. 1780 k. 149).

G. Jabłoński Dyonizy — Marja de Laspier (r. 1791 k. 81).

Nob. Jabłoński Felix — Zofja Lutostańska (r. 1768 k. 5).

Nob. Jagielski Karol — Józefa Komorowska (r. 1770 k. 23 v).

G. Jahołkowski Franciszek — Marja Janicka (r. 1787 k. 33 v).

Nob. Jakubowski Krzysztof — Helena Harytyńska (r. 1763 k. 191 v).

M. D. Jakubowski Wojciech Baron S. R. I. — Salomea Łoska (r. 1768 k. 3).

G. Janicki Mateusz — Marja Wesołowska (r. 1781 k. 170 v).

D. Janiszewski Wojciech — Marja Sanicka (r. 1787 k. 47).

G. Jankowski Stanisław — Marja de Szadaczy (r. 1785 k. 13).

G. Jarocki Tadeusz — Józefa Koskowska (r. 1796 k. 38 v).

G. Jarocki Seweryn — Marja Jasińska (r. 1792 k. 9 v).

G. Jasinkowski Walenty — Łucja Wiercińska (r. 1793 k. 14 v).

G. D. Jasiński Maciej — Agata Gawarecka (r. 1802 k. 78).

Nob. Jasiński Wawrzyniec — Julja Wałecka (r. 1789 k. 63).

Nob. Jaskólski Szymon — Katarzyna Boguszewska (r. 1764 k. 215).

G. Jastrzębski Adam — Marja Estkówna (r. 1778 k. 121 v).

Nob. Jaworowski Antoni — Aniela Wróblewska (r. 1790 k. 70).

G. Jelski Ignacy — Scholastyka Gorzkowska (r. 1782 k. 182 v).

M. Jeroński Franciszek — Antonina Łoska (r. 1785 k. 15 v).

M. Jesiński Tomasz — Mechtylda Smolińska (r. 1779 k. 126 v).

G. Jeżewski Antoni — Rozalja Czaykowska (r. 1794 k. 26).

G. Jędrzejowski Benedykt — Katarzyna Grayczer (r. 1776 k. 95 v).

G. Jurkowski Józef — Barbara Dziewanowska (r. 1782 k. 181 v).

G. D. Kaczkowski Dominik — Wiktorja Dzierzbińska (r. 1793 k. 14).

Nob. Kalinowski N. — Marja Kurkowska (r. 1803 k. 115).

Nob. Kalinowski Franciszek — Marjanna Teodorowicz (?) (r. 1801 k. 74).

G Kalinowski Józef — Dorota Frankowska (r. 1790 k. 73).

G. Kalinowski Tomasz — Ludwika Jakubowska (r. 1802 k. 76 v).

G. D. Kamieński Ludwik — Izabella Tefer (r. 1794 k. 29 v).

G. Kamiński Antoni — Marjanna Rudkowska (r. 1794 k. 29).

Nob. Kamiński Kazimierz — Teresa Paszkowska (r. 1764 k. 204 v).

Nob. Kamiński Paweł — Magdalena Kulicka (r. 1793 k. 12 v).

G. Kamiński Wiktor — Józefa Bieniecka (r. 1778 k. 123 v).

G. Kaniejowski Paweł — Agnieszka Kopaczewska (r. 1778 k. 117 v).

G. Kaniowski Piotr — Weronika Libicka (r. 1790 k. 72 v).

M. Karaś Michał — Franciszka z Gorzkowskich Czempińska (r. 1795 k. 33 v).

P. I. D. Karaś Kajetan — Anna Oknińska (r. 1784 k. 4).

G. Karczewski Aleksander — Marja Izbińska (r. 1777 k. 114)

M. Karczewski Józef — Bona Świdzińska (r. 1792 k. 92).

Nob. Karniłowicz Jerzy — Katarzyna Nowicka (r. 1800 k. 68).

G. Karpiński Antoni — Rozalja Marcinkowska (r. 1800 k. 68 v).

G. Karski Józef — Marja Kopecka (r. 1791 k. 91 v).

G. Karsunowski Stanisław — Elżbieta Albani (r. 1792 k. 5 v).

G. Karwicki Jan — Domicella Suska (r. 1773 k. 55 v).

G. Karwowski Leonard — Agnieszka Rakowska (r. 1789 k. 67 v).

G. Kauman Filip — Konstancja Błeszyńska (r. 1778 k. 126).

D. Kayser Mikołaj — Adelajda Gavard de Pivet (r. 1800 k. 63 v).

G. Kempiński Stanisław — Felicja Kłopotowska (r. 1768 k. 3).

Nob. Kerczyk Paweł — Marja Berger (r. 1782 k. 186 v).

G. D. Kiełczewski Jan — Anna Wiśniewska (r. 1794 k. 28).

Nob. Kin Jan — Marja Rynkowska (r. 1774 k. 72 v).

G. Kierwiński Andrzej — Barbara (?) Lignian (r. 1775 k. 77).

Nob. Kisieliński Stanisław — Felicjanna Jankowska (r. 1765 k. 218).

G. D. Kleczyński Antoni — Justyna Skibniewska (r. 1784 k. 8 v).

Gen. Klein Fryderyk de — Ewa de Faszcze (r. 1789 k. 62).

Nob. Klepacki Grzegorz — Franciszka Remińska (r. 1800 k. 67).

M. D. Klips Jan Karol de — Krystyna Magdalena de Deutz (r. 1765 k. 223 v).

G. Kluczewski Ignacy — Baudouin (?) de Couteray (r. 1775 k. 77 v).

c. d. n.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Przystąpili w charakterze Członków Zwyczajnych:

do Oddziału Warszawskiego (wpłacając wpisowe zł. 5.— do Zarządu Głównego P.T.H.):

Jasiński Jerzy — Albertyn, woj. Nowogródzkie.

Pokwitowanie uiszczonych kwot.

Składkę członkowską za rok 1933 wpłacili po 24 zł.:

a) **do Oddziału Warszawskiego:** Bohdanowicz Mieczysław (25 zł.), Budny Jan, Czapski-Hutten hr. Bogdan (12 zł. i 24 za r. 1934), Frankenstein Waldemar (12 zł.), Jasiński Jerzy, Jaskłowski Wacław, Jastrzębski Jan (12 zł.), Jełowicki Stefan, Kozłowski Stanisław Aleksander, Meysztowicz Zygmunt, Michałowski hr. Józef, Młochowska Julja, Nowacki ks. dr. Józef, Około-Kułak Kazimierz, Plater-Broel hr. Witold, Radziwiłł ks. Konstanty (50 zł. za r. 1932 i 1933), Skirmunt Henryk, Stecki Bolesław (12 zł.), Tarnowski hr. Michał, Wolski Kazimierz.

b) **do Oddziału Lwowskiego:** Konczyńska Wanda (12 zł.)

Upraszam PP. Członków, którzy dotąd zapomnieli nadesłać składkę członkowską za rok 1933 w wysokości 24.— zł. o łaskawe przeczytanie poprzednich komunikatów skarbnika i o jaknajrychlejsze wyrównanie zaległości.

Jerzy Odrowąż-Pieniążek.
Skarbnik P. T. H.

Do artykułu St. Brzezińskiego dołącza się jedną tablicę na papierze kredowym.

Résumés français des articles.

La famille des seigneurs de Tomice par **Stanislas Brzeziński.**

L'auteur étudie l'origine et l'histoire de tous les membres de la famille Tomicki aux armes de Łodzia et spécialement de leur plus èminent représentant Pierre Tomicki (1464 — 1535) évêque de Cracovie et vice-chancelier de la Couronne, célèbre diplomate et protecteur des arts. Nous reproduisons sur une planche jointe à ce fascicule deux épitaphes de Nicolas Tomicki porte-enseigne de Poznań père de l'évêque de Cracovie et un épitaphe du palatin André Szamotulski aux armes de Nałęcz oncle du mentionné éveque.

Quelques sceaux lithuaniens du XVI et XVII siècle par le prince **Joseph Puzyna.**

Description de quelques sceaux des familles princières et nobles de Lithuanie se trouvant aux documents du XVI et XVII siècle aux archives de la famille des comtes Kossakowski à Brzostowica Wielka près Grodno.

Les registres matrimoniaux de la paroisse de la Sainte-Croix à Varsovie (1763—1807). Extraits publiés par **Zbigniew Belina-Prażmowski** (Suite)

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki.**
Do komitetu redakcyjnego należą: **Stanisław Kętrzyński, Józef ks. Puzyna i Zygmunt Wdowiszewski.**

Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego.

Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12, tel. 244-99.